

JotAeRK.O, Diament

jestem inny?
a może wy jesteście
weźcie ode mnie
łapy zabierzcie
witacie i zegnacie
prawdy nie poznacie
schowani daleko
za siódmą rzeką
kiedyś wszystko odejdzie
nic nie będzie
do czego wracać
nie można zawracać
nie cofniesz
nie zmienisz
zrozumiesz
i docenisz
kiedy stracisz
nie wróci
ktoś kiedyś
ci zarzuci
nie dbałeś o to
czym dla ciebie
dla mnie złoto

diament upragniony
czas nieskończony
słońce w ciemności
tyle radości

nie chcesz
zapomnij
uwierzysz
to wspomnij
co mówiłem
zapamiętaj
bo prawda
to święta
w serce wryta
nie skryta
prawda
znakomita
miałeś, zgubiłeś
znowu wyśniłeś
odzyskać się nie da
sprawę zawałiłeś
szanuj i doceniaj
puki jeszcze masz
nie chowaj uczuć
bo komu je dasz
znasz mnie?
pewnie nie
prawdę ci mówię
i tego chcę

diament upragniony
czas nieskończony
słońce w ciemności
tyle radości

chciałbym to
co masz ty
wkoło tego
kręcą się me sny
zazdrościć

ci muszę
bo to wryte
w mą duszę
serce swe
oddałem
nigdy
nie żałowałem
ktoś je ogrzeje
nim się opiekuje
czy kiedyś odda?
nie bo pożaluję
nie mówię nigdy
przestań
nie niosę żadnych
przesłań
pozostań więc
tam gdzie ja
i rób to
co szczęście da

diament upragniony
czas nieskończony
słońce w ciemności
tyle radości

trafię cię
gdzie tylko chcę
zrobisz jej krzywdę?
to zniszczę cię
nie będziesz dbał
to będziesz się bał
uroni łzę
to znajdę cię
nie próbuj tego
ja nie zapominam
o sprawiedliwość
się dopominam
za każdą łzę
i smutek zapłacisz
wtedy się dowiesz
co tracisz
bo ona jedyna
daje mi nadzieje
uwielbiam
jak się śmieje
jej spojrzenie
w każdą porę
nie kochasz jej?
z chęcią ją zabiorę

diament upragniony
czas nieskończony
słońce w ciemności
tyle radości